WIADOMOSCI Z MIASTA
i
WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.60 - 1.IX.1944 r. g.12.00

1 - GO WRZESNIA.

Pięć lat minęło dziś w świecie od chwili, gdy pierwsze niemieckie samoloty obrzuciły bombami Warszawę. Pięć lat minęło dziś od chwili, gdy odwieczny wróg najechał ziemie Rzeczypospolitej.

Łuny pożarów nad Warszawą w dniach września 1939 roku były tragicznym i dumnym zarazem wezwaniem dla świata - "WARSZAWA ŻYJE, CIERPI, WALCZY I ZWYCIĘŻY!Od tej pory stolica Polski trwa w nieustannej walce z najeźdźcą. Wawer - Palmiry - Pawiak - Aleja Szucha - Oświęcim - egzekucje publiczne - to krwawe zapisane karty pięciu lat zmagań z wrogiem.

Teraz, u progu ostatecznego zwycięstwa, gdy w Warszawie powiewają znów polskie sztandary - ponad miastem umęczonym i nieugiętym kłębi się dym i biją w niebo łuny pożarów, tak jak w pamiętnym wrześniu, gdy rozpoczęliśmy pierwsi walkę o honor człowieczeństwa, przeciw przemocy,"za wolność naszą i waszą", walkę w obronie ideałów, które teraz wymieniane są we wszystkich "kartach", deklaracjach i oświadczeniach jako istotny sens drugiej wojny światowej.

Dziś, w zwrotnym momencie dobiegającej kresu wojny, Warszawa pozostała tym, czym była zawsze: świadectwem naszego umiłowania wolności z a każdą cenę, bez względu na ofiary.

W roku 1939 przeciwstawiliśmy się miażdżącej przewadze wroga, wytrwaliśmy miesiąc w nierównej walce, budząc podziw świata, aby potem - zeszedłszy do podziemi - przez pięć lat bez mała nierówną tę walkę kontynuować. Dziś porwaliśmy za broń, aby w momencie ostatecznego załamania się Niemiec na wszystkich frontach jeszcze raz wielkim wkładem przelewanej krwi, zbrojnym czynem wobec śmiertelnego wroga - wziąść czynny udział w ostatecznej rozgrywce, raz jeszcze podkreślić swe prawo do wejścia na własną drogę wolności niczym nieugiętej.

Wrześniowa Warszawa 1944 roku oddycha już, mimo ognia i ruin, ożywczą atmosferą niepodległego bytu. Stolica Polski odosobniona w walce, raz jeszcze okaże całej miłującej wolność ludzkości, że jest godną stolicą dla narodu, który nazwano natchnieniem świata.

PODSTAWY POROZUMIENIA POLSKO-SOWIECKIEGO.

OSWIADCZENIE PREMIERA MIKOŁAJCZYKA. /w streszczeniu/.

Londyn, 31.8. g.23.15. Dziś wieczorem premier Mikołajczyk złożył doniosłe oświadczenie na konferencji prasowej, w której wzięli udział przedstawiciele prasy narodów zjednoczonych i neutralnych. Oświadczenie premiera dotyczyło całokształtu stosunków polsko-sowieckich i nowej próby ze strony Rządu Polskiego usunięcia przeszkód, stojących na drodze do osiągnięcia trwałej i szczerej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i narodami ZSRR.

Na wstępie premier Mikołajczyk obszernie zobrazował pięcioletnią walkę Polski z Niemcami w obronie swojej wolności i w imię najszczytniejszych haseł ogólnoludzkich. Premier wykazał wielki wkład Polski do powszechnego wysiłku narodów zjednoczonych w walce z Niemcami i stwierdził, że pod koniec wojny, po pięcioletniej bezkompromisowej walce, Polska znalazła się w ciężkiej i trudnej sytuacji międzynarodowej, rzucającej cień na naszą przyszłość.

Stwierdziwszy dobrą wolę i szczere pragnienie dojścia do porozumienia z Sowietami zarówno ze strony Rządu w Londynie, jak czynników krajowych, jak i całego narodu polskiego - premier Mikołajczyk oświadczył, że nowy projekt /memorandum/ Rządu Polskiego, jednomyślnie uzgodniony z podziemnym

parlamentem w kraju - Radą Jedności Narodowej - a zmierzający do osiągnięcia trwałego porozumienia polsko-sowieckiego oraz zjednoczenia wszystkich Polaków, został już wysłany do Moskwy.

Nowy ten projekt ma na celu utrwalenie pełnej niepodległości i suwerenności Polski i oparcie przyszłości Polski o przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, przy równoległej rozbudowie przyjaźni z narodami brytyjskim, amerykańskim i czechosłowackim.

Premier wyraził przeświadczenie, że tylko tak rozbudowany system przyjaznych i szczerych stosunków międzynarodowych polskich zapewni trwały pokój i bezpieczeństwo i uniemożliwi na przyszłość nową agresję niemiecką.

Przechodząc do szczegółów polskiego memorandum - premier Mikołajczyk poinformował dziennikarzy, że przewidziane jest - na wzór angielski - utworzenie g a b i n e t u w o j e n n e g o przy równoczesnym skasowaniu stanowiska Wodza Naczelnego. Szef Sztabu Generalnego byłby równocześnie fachowym doradcą przy gabinecie wojennym, jak to jest obecnie w W. Brytanii. Ta reorganizacja Rządu uniemożliwi na przyszłość jakiekolwiek próby wprowadzenia rządów wojskowych i jest zgodna z demokratycznym pojmowaniem władzy państwowej.

Nowy rząd byłby wyłoniony z pośród czterech stronnictw, które stanowią podstawę obecnego Rządu w Londynie - oraz Polskiej Partii Robotniczej /PPR/, która stanowi trzon Lubelskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Ludzie o tendencjach faszystowskich lub związani z przedwojennym reżimem w Polsce do nowego rządu nie wejdą.

Zadaniem nowego rządu byłoby zawarcie umowy ze Związkiem Radzieckim obejmującej całokształt stosunków polsko-radzieckich, przygotowanie jak najszybciej w y b o r ó w d o c i a ł u s t a w o d a w c z y c h oraz przepracowanie zagadnienia zmian granicznych.

Następnie premier Mikołajczyk omówił znaczenie i przebieg swojej podróży do Moskwy, podkreślając, że została ona umożliwiona, dzięki zaproszeniu marsz.Stalina. Premier stwierdził, że dzięki pobytowi w Moskwie miał możność zapoznać się zarówno z tendencjami rządu radzieckiego, jak i lubelskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Powrót premiera do Londynu stał się jednak koniecznością, gdyż pomiędzy datą jego wyjazdu z Londynu a przybycia do Moskwy - Komitet Wyzwolenia Narodowego zawarł ze Związkiem Radzieckim umowę, która zasadniczo zmieniła sytuację polityczną. Dopiero obecnie po przepracowaniu zagadnienia w zmienionych warunkach, możliwe było wysunięcie nowego projektu, przesłanego już do Moskwy.

W drugiej części swojego oświadczenia premier Mikołajczyk obszernie udowodnił szczerość i dobrą wolę Rządu Polskiego w próbach zlikwidowania obecnego kryzysu w stosunkach polsko-radzieckich i sporu z Komitetem Lubelskim, oraz powołując się na fakty twierdził, że wszelkie zarzuty antydemokratycznych tendencyj Rządu Polskiego są gołosłowne, a rzeczywistość jawnie im przeczy. Premier stwierdził konieczność zachowania c i ą g ł o ś c i r z ą d u i państwowości polskiej, równocześnie jednak wykazał, że konstytucja z r.1935 w p r a k t y c e interpretowana i wykonywana jest w duchu szczerze demokratycznym. Tak np. - Prezydent zrzekł się wykonywania przysługujących mu konstytucyjnie uprawnień, bez zgody rządu, ograniczono zakres władzy wodza naczelnego mimo przysługujących mu konstytucyjnie uprawnień, opracowano demokratyczną, nową ordynację wyborczą, nową demokratyczną ustawę prasową i szereg innych dekretów, dotyczących reformy rolnej, życia gospodarczego i problemów socjalnych. Wreszcie na stanowisko zastępcy prezydenta powołano Tomasza Arciszewskiego, reprezentującego masy robotnicze w Kraju.

"Polska zdecydowanie dąży do demokracji" - oświadczył premier Mikołajczyk. To też spór Rządu z Komitetem Lubelskim sprowadza się raczej do zagadnienia reprezentacji narodu. Zarówno formalnie, jak i z punktu widzenia panujących w Kraju stosunków politycznych - Lubelski Komitet Wyzwolenia Narodowego nie może pretendować do reprezentowania c a ł e g o narodu, będąc wyrazicielem jednego tylko z pośród pięciu głównych stronnictw polskich.

ROSJANIE ZAJĘLI RADZYMIN.

Moskwa, 31.8. g.23.30. W ciągu dnia dzisiejszego [illegible]jska rosyjskie od= parłszy ataki niemieckie na północo-wschód od Warszawy, we własnym natar= ciu zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i zajęły szereg miejscowości, a m.in.: RADZYMIN, RUDA, ALEKSANDROWKA, FEGIELNIA, CIEMNE, ZAGOSCINIEC i ZIELONE.

/Natarcie rosyjskie było wykonane na szerokim odcinku i poważnie przy= bliżyło Rosjan do Warszawy. Cegielnia znajduje się przy szosie radzymiń skiej o 18 km. od centrum miasta - Placu Napoleona, wieś Zielona zaś o 12 km. od tegoż placu w kierunku Rembertowa - PRZYPISEK REDAKCJI/.

W Rumunii wojska rosyjskie wkroczyły dziś do BUKARESZTU i zajęły ogółem ponad 250 miejscowości. W Dobrudży Rosjanie zająwszy miejscowość MANGALIA d o t a r l i d o g r a n i c y b u ł g a r s k i e j.

[illegible]YMIERZENI O 25 KM. OD GRANICY BELGII.

Londyn, 31.8. g.23.15 i 1.9. g.7.20. Marsz sprzymierzonych ku granicom Belgii i Niemiec rozwija się błyskawicznie.

Wojska brytyjskie i kanadyjskie zajęły ROUEN, GOURNAY, BEAUVAIS i AMIENS oraz sforsowały rzekę SOMME. Obszar leżący pomiędzy Le Havre i Sommą, gdzie znajduje się około 100 wyrzutni bomb latających, został oskrzydlony. Wiele wyrzutni znalazło się w rękach Brytyjczyków. Niemcy rozpoczęli znów masowo wypuszczanie bomb latających na Anglię, niewątpliwie po to, aby pozbyć się amunicji przed wkroczeniem sprzymierzonych.

Wojska amerykańskie nacierając SOISSONS i REIMS, zajęły LAON i posunęły się na północo-wschód poza to miasto, docierając na odległość 25 km. do granicy belgijskiej.

Wojska amerykańskie nacierające w kierunku Metzu zajęły ST.DIZIER i podchodzą do BAR LE DUC. Od granicy Niemiec dzieli je jeszcze 140 km., od Metzu zaledwie 100 km.

Na południu Francji odwrót Niemców doliną Rodanu w kierunku północnym staje się coraz bardziej bezładny. Sprzymierzeni zajęli NICEĘ na Riwierze i znajdują się o 20 km. od granicy włoskiej. Francuska AK opanowała BOR= DEAUX i szereg innych miast.

Dotychczasowe straty niemieckie we Francji oceniane są na p ó ł m i= l i o n a ludzi, z czego około 250.000 znajduje się w niewoli u sprzymie= rzonych.

47 dywizji niemieckich zostało rozbitych lub całkowicie zniszczonych w kotłach. Niemcy stracili 3.500 samolotów, 1.300 czołgów, 20.000 pojazdów mechanicznych, 2.000 dział i 300 zatopionych okrętów.

POWSTANIE W SŁOWACJI TRWA.

Londyn, 1.9. g.7.20. Wojska niemieckie wkraczające do Słowacji w celu okupowania terenu tego swojego najmniejszego "sojusznika" - spotykają się ze [illegible] tającym oporem ze strony powstańców czechosłowackich. Do powstania przyłączają się również oddziały regularnej armii słowackiej.

Zacięte walki toczą się na pograniczu słowacko-morawskim.

DZIS PRZEMOWIĄ DO KRAJU PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ I PREMIER RZADU.

Dziś, w piątą rocznicę napaści niemieckiej na Polskę, przemówią przez radio londyńskie do Kraju - Prezydent Rzeczypospolitej o g o d z. 23.15 i premier Mikołajczyk o g o d z. 17.45.

WIADOMOSCI Z MIASTA UKAŻĄ SIĘ W POPOŁUDNIOWYM WYDANIU NASZEGO PISMA.